

Aleg 1202

Sprawozdanie

komisyi przemysłowej o państwowych szkołach przemysłowych i handlowych.

Wysoki Sejmie!

Hasło uprzemysłowienia kraju głośnem odbiło się echem w naszym społeczeństwie. Obudziło się ono z dłuższego, zbyt długiego letargu, zrozumiało i pojęło, że stworzenie, podniesienie i rozwój przemysłu w obszerniejszem tego słowa znaczeniu stanowi w dzisiejszych stosunkach ekonomicznych i gospodarczych jedną z najważniejszych i najpotężniejszych dźwigni dobrobytu, a może i bytu narodowego. Społeczeństwo przeczuło, że olbrzymi haracz, płacony obcym, mógłby, choćby jeno w części zredukowany stać się źródłem własnej zasobności przyczynić się w znamienitej mierze do podniesienia własnej, rodzimej zamożności. Czy wszystkie powołane czynniki to hasło zrozumiały i czy rozumiawszy, przemieniły je w program?

W ścisłym związku z potrzebą rozwoju przemysłu i handlu stoi rozwój szkolnictwa zawodowego przemysłowego i handlowego. Niestety dotychczasowe coroczne sprawozdania komisji przemysłowej, składane Wysokiemu Sejmowi, są dowodem, że jak na wielu innych polach tak i w tej dziedzinie kraj nasz nie znajduje u czynników kompetentnych, a w szczególności u władz centralnych tej opieki i tego poparcia, jakich potrzebuje i jakich, choćby przez wzgląd z jednej strony na dotychczasowe wiekowe zaniedbanie i upośledzenie, z drugiej strony na wielkość swojego obszaru i zaludnienia, ma prawo się domagać. Sprawozdania te świadczą dalej, że jeżeli w tym kierunku nie nastąpi gruntowna i zasadnicza, programowa i świadoma swych celów zmiana, pozostaniemy zawsze w rzędzie „królestw i krajów koronnych w Radzie państwa reprezentowanych“ kopcuszkami po macoszemu traktowanymi, pozostaniemy zawsze niewyczerpanem źródłem wielkich zarobków i dorobków dla obcych.

W zeszłorocznem sprawozdaniu komisji przemysłowej, przedłożonem Wysokiemu Sejmowi, zaznaczono, że dzieje rozwoju szkolnictwa przemysłowego w naszym kraju mają pewną cechę właściwą, która je wyróżnia zasadniczo od dziejów powsta-

wania podobnych zakładów w innych krajach. Różnica polega w tem, że gdy w zachodnich krajach koronnych zakładanie i utrzymywanie szkół przemysłowych uważane jest zasadniczo za sprawę państwową, to w Galicyi występuje zazwyczaj kraj lub — dodajmy — inny czynnik lokalny, jako inicjator w zakładaniu szkół przemysłowych i każda państwowa szkoła przemysłowa powstała u nas nie inaczej, jak tylko po długich latach zabiegów, po długich targach o warunki z rozlicznymi ograniczeniami, które tamują ich pełną działalność poniekąd jako pewnego rodzaju koncesya, jako ustępstwo wobec natarczywych domagań się kraju. Źródła tego stanowiska władz centralnych nie trudno się doszukać. Tak samo jak przez lat dziesiątki wroga nam biurokracya gubiła i niszczyła nasz przemysł rodzimy, tak samo jak wszystkich używała środków, by w zarodku tłumić wszelki objaw budzącego się przemysłu — tak samo niechętnie odnosiła się do naszego szkolnictwa zawodowego, handlowego i przemysłowego. Jeżeli jednak konsekwentnym i systematycznym naszym usiłowaniam udało się przecież uzyskać jakieś uznanie dla naszej pracy na polu uprzemysłowienia kraju, to musi nam się także udać i dla naszego szkolnictwa zawodowego wyrobić i uzyskać głębsze zrozumienie i większe uwzględnienie u władz centralnych. Do tego jednak potrzeba, aby w nas samych wyrobiło się przekonanie, że w dzisiejszych warunkach dla przemysłowca i kupca szkoła zawodowa jest rzeczą niezbędną, że zadaniem tej szkoły wykształcenie zastępów pracowników, którzy poświęciwszy się zawodowi handlowemu lub przemysłowemu, ze zrozumieniem i z odpowiednim przygotowaniem nie tylko podnieść mogą stanu swojego znaczenie i godność, lecz także stworzyć bogactwa narodowego nowe źródło, że zatem ta szkoła nie może być schroniskiem i ucieczką dla rozbitków innych zakładów naukowych, ale że w hierarchii szkolnej zajmują stanowisko równorzędne. Utyskujemy często nad przepelnieniem naszych szkół średnich zwłaszcza humanistycznych, ubolewamy nad tem, że młodzież nasza garnie się do tych szkół nie tyle w celach idealnych, ale po prostu dlatego, bo w tych szkołach znajduje podstawę dla swojej przyszłej kariery — urzędniczej. Ależ cały kierunek naszej edukacyi publicznej jest tego rodzaju, że produkujemy w naszych zakładach naukowych przedewszystkiem materiał urzędniczy, albo — proletaryat inteligencyi; cały system i plan wychowania ten, że pragnieniem i marzeniem młodzieży wstępującej do szkoły średniej stanąć po ukończeniu studyów u stóp drabiny hierarchii urzędniczej, by potem z większym lub mniejszym powodzeniem piąć się ze stopnia na stopień, z rangi do rangi. Z tem wkorzeniem zapatrywaniem trzeba radykalnie zerwać, musi nastąpić „przewartościowanie pojęć“, musimy w sobie wyrobić przekonanie i przejąć się wiarą — gdzieindziej już nie kwestyonowaną, że handel i przemysł stanowią dzisiaj w państwie czynnik pierwszorzędny i jedną z głównych podstaw rozwoju i znaczenia ekonomicznego, a tem samem narodowego i że dla rozwoju i postępu handlu i przemysłu potrzeba szkół. O wyrobienie tego przekonania winniśmy się starać — jak słusznie powiada ostatnie sprawozdanie krajowej komisji dla spraw przemysłowych — w tem przeświadczeniu, że tą pracą u podstaw, która ma w młodzieży budzić i utrzymywać zamiłowanie do pracy i szacunek dla niej, wyrabiać dzielnych i wykształconych zawodowców — powinno się dojść niemal do przekształcenia natury naszej, która nas wiedzie łatwiej ku celom i studyom oderwanym i nie dostarcza Ojczyźnie dość rąk do pracy nad materialnem jej wzmocnieniem. A jeżeli w sobie to przekonanie wyrobimy, wówczas potrafimy może natchnąć niemi i naczelne sfery centralne, a wtedy powstawanie szkół zawodowych nie będzie może szło tym żółwim krokiem, co dotychczas i traktowanie tychże ze strony władz rządowych będzie bardziej odpowiadało ogólnie odczuwanej potrzebie.

Powstanie szkoły zawodowej — o ile jej założenie uznano już powszechnie za konieczne i niezbędne — czyni się dzisiaj zawisłem od czynników lokalnych, od ich chęci i możliwości przyczynienia się znacznym sumptem do jej utrzymania. Ale nasze gminy tyle mają do spełnienia zadań społecznych i gospodarczych, tak są obciążone ciężarami, a tak skromnymi rozporządzają środkami, że często absolutnie nie są w stanie podołać tego rodzaju nowym zobowiązaniom. Konieczną jest zatem rzeczą, by w razie uznania potrzeby założenia szkoły zawodowej, jej zaistnienie i powołanie do życia nie czynić bezwarunkowo zawisłem od dostarczenia „potrzeb rzeczowych“ przez czynniki lokalne. Z tego punktu widzenia oceniając rzeczy, byłaby też pora, co zresztą już niejednokrotnie zaznaczono w obradach sejmowych, pomyśleć o stopniowym upaństwowieniu niektórych przynajmniej krajowych zakładów nauki zawodowej dla ulżenia skarbowi krajowemu, którego zasoby mogłyby być zużytkowane na popieranie rozwoju przemysłu i handlu w innych kierunkach. Co się zaś tyczy nadzoru nad szkołami zawodowymi — przemysłowymi i handlowymi — ze strony naszej najwyższej magistratury szkolnej, sądzimy, że powinna ona i musi się stać intensywniejszą, aby była skuteczniejszą. Rada szkolna krajowa winna te szkoły otaczać taką samą czułą opieką, jak szkoły inne i jeżeli inspekcja tych szkół zawodowych nie mogłaby być na razie oddzieloną od inspekcji innych zakładów naukowych i poruczoną osobnym organom, winna przynajmniej być powiększoną ilością organów inspekcyjnych, które dzisiaj kumulują w sobie nadzór nad szkołami średnimi i zawodowymi.

Do zakresu czynności sekcji III. c. k. Rady szkolnej krajowej należy zarząd państwowych zakładów przeznaczonych dla nauki przemysłowej i handlowej, tudzież nadzór państwowy nad zakładami tego rodzaju, utrzymywanymi z funduszków kraju, powiatów, gmin, lub osób prywatnych. Jej sprawozdanie o stanie państwowych szkół przemysłowych w roku szkolnym 1906/7 stwierdza, że w tym roku ilość tych zakładów i ich stan nie uległy zmianie. Zakładów tych jest sześć: Wyższe szkoły przemysłowe państwowe we Lwowie i w Krakowie, szkoły zawodowe dla przemysłu drzewnego w Zakopanem i w Kołomyi, szkoła ślusarska w Świątnikach i szkoła przemysłu żelaznego w Sułkowicach. Już samo skonstatowanie, że ilość państwowych szkół przemysłowych w roku sprawozdawczym nie uległa zmianie i niejednokrotnie uczynione porównanie z ilością szkół przemysłowych państwowych w innych krajach i z nakładem przez państwo na nie czynionym dowodzi, że jesteśmy pod tym względem dotkliwie upośledzeni, że na tem polu dużo jest do zrobienia i że na państwie przede wszystkim spoczywa obowiązek naprawy długoletniego zaniedbania.

Organizacja szkolnictwa zawodowego obejmuje 1) zakłady centralne, 2) państwowe szkoły zawodowe, 3) ogólne szkoły rysunkowe, 4) szkoły zawodowe, 5) ogólne szkoły rzemieślnicze, 6) uzupełniające szkoły przemysłowe, 7) szkoły rysunku i modelowania przemysłowego. Centralnych zakładów przemysłowych jest dzisiaj 9, z tych 8 we Wiedniu, 1 w Pradze. Koszt ich utrzymania wynosi 2,788.016 K. Państwowych szkół przemysłowych jest 24, z tych 3 w Wiedniu, 12 w Czechach i na Morawie, 2 w Galicyi i t. d. Koszt utrzymania tych szkół wynosi 3,938.990 K. Szkół zawodowych jest 81, z tych w Czechach 41, na Morawie 10, w Tyrolu 7, w Galicyi 4 i t. d. Koszt utrzymania tych szkół preliminowany na 3,149.176 K. Z tych cyfr okazuje się, jak drobnym jest nasz udział w państwowym budżecie dla szkół przemysłowych, zwłaszcza jeśli się zważy, że ogólny budżet państwowy na cele szkolnictwa przemysłowego wzrósł z 8,420.308 K. w roku 1902 na 14,442.144 K. w roku 1908. Jeżeli się nadto zważy, że budżet całego szkolnictwa średniego, t. j. gimnazyów i szkół realnych, wynosił w r. 1908 kwotę 32,085,605 K, wówczas dojdziemy do przekonania, że szkolnictwo

przemysłowe w Austrii zajęło bardzo poważne stanowisko, że przeto musiało się okazać nie tylko zdrowym organizmem, ale że odpowiada coraz bardziej swojemu zadaniu, t. j. podniesieniu przemysłu na coraz wyższy poziom, że jest niezawodnie czynnikiem, bez którego w rozwoju przemysłu w państwie i jego krajach nie może być mowy. Wszakżeż szkoły zasilają rok rocznie przemysł i rękodzieła potężną falą wykształconych pracowników, którzy nie tylko pracują w myśl zdobytych wskazówek, ale zdolni są pracować lepiej, skuteczniej i samodzielniej z korzyścią dla siebie, z korzyścią dla przemysłu w kraju. Toż zgodnie z wywodami na wstępie wypowiedzianymi komisya przemysłowa wyraża przekonanie, że właściwa teraz pora i najwyższy czas przystąpić do planowej i systematycznej na tem polu akcji, któraby uwzględniając w równej mierze potrzeby całego przemysłu i jego gałęzi, tudzież stosunki i warunki lokalne, objęła cały kraj. Tem snadniej komisya przemysłowa daje temu zapatrywaniu wyraz, o ile jej wiadomo, że w Łonie c. k. Rady szkolnej krajowej opracowują program zakładania szkół przemysłowych w Galicyi, którego wykonanie i przyobleczenie w czyn zależeć będzie od siły naszych wpływów na władze centralne, od nacisku, jaki wywrzeć zdołają nasze reprezentacye parlamentarne, a więc Sejm i Koło polskie na rząd. Na podstawie zasiągniętych informacji rzezonny program przedstawia się w sposób następujący: Jednym z ostatnich typów szkół przemysłowych są szkoły przemysłu budowlanego i artystycznego w ograniczonym ściśle zakresie potrzeb rzemieślniczych. Oddziałem głównym, cechującym szkołę przemysłu budowlanego, są kursa budowlane połączone z publiczną salą rysunków i modelowania dla majstrów i czeladników, tudzież ze szkołą uzupełniającą. Prócz kursów budowlanych dla mularzy, cieśli i kamieniarzy szkoła przemysłu budowlanego w szerszej organizacyi powinna być przystępna także dla stolarzy i ślusarzy. Połączona z kursami przemysłu artystycznego szkoła przemysłu budowlanego staje się organizacją zupełną pod nazwą szkoły przemysłu budowlanego i artystycznego.

Potrzeby tworzenia szkół dla przemysłu budowlanego, a w danym razie i dla przemysłu artystycznego dowodzi fakt, że ze wszystkich katagoryj przemysłu przedstawiciele tych grup najbardziej potrzebują dalszego kształcenia. Koszta roczne utrzymania takiej szkoły, zależnie od ram jej organizacyi, a nie licząc kosztów na tak zwane potrzeby rzeczowe (budynek, konserwacya, opał, oświetlenie i służba), wynoszą wedle przybliżonego obliczenia 40.000—56.000 K.; potrzeby rzeczowe dla tychże szkół wynoszą: budynek (nie wliczając kosztu gruntu pod budowę) 180.000—240.000 K., zaś stały roczny wydatek na koszt utrzymania budynku, na opał, oświetlenie, czyszczenie i służbę 6.000—10.000 K. Obok szkół powyższych, pojętych jako organizacye szersze o bardziej wszechstronnym zakresie, które wskutek tego powstawać mogą tylko w miastach większych, skupiających znaczniejsze zastępy rzemieślników budowlanych, a w danym razie artystycznych, należy mieć na oku zakładanie szkół dla specjalnych gałęzi przemysłu, osobliwie zaś przemysłu domowego. Zadaniem takich szkół zwłaszcza ostatnich, byłoby skupianie luźnie, pierwotnie i nieudolnie w danej miejscowości lub części kraju występujących objawów życia przemysłowego i nadawanie im racjonalnego kierunku produkcyi technicznej i organizacyi zarobkowej. Zarazem należałoby zająć się organizacją przemysłowego wykształcenia kobiet, istniejące bowiem w kraju stowarzyszenia „Pracy kobiet“ (we Lwowie, w Przemysłu i w Kołomyi), mimo dłuższego czasu swojego istnienia, nie zdołały dotychczas wytworzyć czterech organizacyj szkolnych, nie tylko nie wzmocniły bytu swego i nie wywarły wydatniejszego wpływu na podniesienie zarobkowości pracownie, lecz przeciwnie coraz mniej okazują siły żywotniej i znajomości zadań swoich. Stołeczne nasze miasta Lwów i Kraków do dziś nie posiadają ani jednej szkoły przemysłowej uzupełniającej dla dziewcząt,

która zasługiwałaby na tę nazwę, ani też szkoły gospodarstwa domowego. a przyczynę tego szukać należy nie w samych trudnościach finansowych, lecz także w braku odpowiednio kwalifikowanych żeńskich sił nauczycielskich. Z powodu tego braku nie rozwijają się wegetujące zaledwie nieliczne szkoły i kursa robót kobiecych, jak n. p. szkoła P.P. Benedyktynek w Przemyślu, której Wydział krajowy w roku szkolnym 1908/9 wstrzymał nawet subwencję, aby wstawionej do budżetu na ten cel kwoty użyć raczej na wspomnienie pragnących się kształcić nauczycielek. Temu niepokojącemu stanowi rzeczy na polu przemysłowego wykształcenia kobiet w naszym kraju zaradzić może tylko centralne Towarzystwo krajowe dla organizacji szkół, kursów i pracy dla kobiet, które może powołać do życia komitet świadomych celu niewiast, a które przy wydatnej pomocy rządu centralnego kierowałoby całą akcją naukowych i zarobkowych organizacji na polu przemysłowej pracy kobiet.

Godząc się z zapatrywaniami i zasadami powyżej wyrażonemi i uwzględniając choćby tylko w części w ciągu bieżącej sesji sejmowej objawione zewsząd życzenia, uzasadnione w stosunkach miejscowych, komisya przemysłowa przedkłada Wysokiemu Sejmowi do uchwały poniżej wymienione rezolucye.

Ale na tem nasza działalność na polu szkolnictwa przemysłowego nie może się wyczerpać. Charakterystyczną cechą szkolnictwa zawodowego, a w szczególności przemysłowego w odróżnieniu od szkolnictwa ogólnego — to ciągła dążność dostosowania się do życia praktycznego, które przecież ciągle się rozwija i podlega zmianom, ciągła dążność śledzenia tego życia, stosowania i naginania się do jego potrzeb, tak, że szkolnictwo przemysłowe przedstawia się jako całość żyjąca, a tem samem ciągle się zmieniająca, porzucająca dawne formy, gdy się przeżyły, szukająca nowych dróg, nowych środków dydaktycznych — gdyż samo życie domaga się nowych form, których ignorowanie opóźnia naturalną niejako ewolucyę w dziedzinie szkolnictwa ze szkodą społeczeństwa. Owoż to życie domaga się już dzisiaj nowego typu szkoły przemysłowej, gdyż my prócz rękodzielników, choćby najdzielniejszych, wykształconych w naszych szkołach przemysłowych, prócz konstruktorów i projektantów, dostarczanych nam przez Politechnikę, potrzebujemy takich pracowników, którzyby z mniejszem wykształceniem teoretycznem, a natomiast z praktycznem wyszkoleniem, w zakładzie naukowym zdobytem, wprost z zakładu szli w życie i mogli być kierownikami zakładów mniejszych, których już sporo mamy w kraju, względnie kierownikami pojedynczych działów wielkich zakładów fabrycznych, albo też znaleźć zatrudnienie w tych wszystkich zakładach miejskich, które dzisiaj ciągle powstają. Wszak budują się w naszych miastach gazownie, elektrownie, wodociągi i t. p, dla których prócz projektantów i konstruktorów potrzeba instalatorów, monterów i wogóle tych pracowników, którzyby szczegóły urządzeń mogli wykonać i roznieśli się na obsłudze tychże urządzeń. Takich ludzi nie mamy, nie mamy zakładów naukowych, któreby w zakresie tym odpowiednio wyszkolonych sił nam dostarczały — i niestety zbyt często musimy być świadkami tego dla nas smutnego i nader bolesnego faktu, że przy zakładaniu choćby najmniejszej fabryczki i przy każdej niemal instalacji posługiwać się musimy obcymi. W Niemczech istnieje mnóstwo tego rodzaju zakładów, które doskonale prosperują, mają moc słuchaczy z całego świata i nawzajem w cały świat wysyłają swych absolwentów. Najwybitniejszym z tych zakładów to *technicum* w Mitweida, które w ostatnich latach liczy przeciętnie 4.000 słuchaczy, w tem z Austrii około 300, z Królestwa polskiego około 60. Zakład ma dwa oddziały: niższy o trzech kursach — do którego jest potrzebne przygotowanie dwuletnie i ogólne wykształcenie, jakie się wynosi ze szkoły wydziałowej — służy dla wermistrzów w dziale maszynowym i elektrotechnicznym; oddział wyższy dla kształcenia

techników tak w dziale mechauiki jak i elektrotechniki ma pięć semestrów. Urządzenie szkoły i system nauczania nadzwyczaj praktyczny i celowy. Wśród całego studyum uczeń odbywa ciągle praktyczne ćwiczenia w laboratoryach i w warsztatach zakładowych, tak, że po opuszczeniu szkoły może od razu stanąć przy maszynie lub kotle, względnie stanąć na czele zakładu fabrycznego. O taki zakład naukowy w naszym kraju starać się winniśmy i dlatego komisya przemysłowa, uznając takiego zakładu potrzebę i użyteczność, przychyła się do postawionego w tej mierze przez posła Jahla wniosku.

* * *

W roku ubiegłym komisya przemysłowa przedłożyła obszerne i wyczerpujące sprawozdanie o stanie szkolnictwa handlowego w naszym kraju. Przyjmując to sprawozdanie do wiadomości i uchwalając wszystkie przedstawione rezolucye odnoszące się do rozwoju i postępu szkolnictwa handlowego, dał Sejm wyraz temu, że odczuwa dotychczasowe na tem polu edukacyi publicznej braki, że pragnie przez systematyczną organizacyę szkół handlowych wpłynąć dodatnio na poziom wykształcenia zawodowego i wytworzyć zastępy prawdziwie dzielnych pomocników i kierowników komercyalnych dla przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Intencye i uchwały te nie znalazły jednak w sprawozdaniu c. k. Rady szkolnej krajowej właściwego echa. Sprawozdanie to bardzo krótkie i dotyczy li c. k. Akademii handlowej we Lwowie. Dowiadujemy się zeń, że normalny plan nauki, przepisany dla wszystkich wyższych szkół handlowych w Austrii, wszedł w życie w omawianym roku szkolnym w klasie czwartej, a tem samem nauka w całym zakładzie odbywała się według nowego planu, że prócz nauki przepisanej planem normalnym odbywał się w zakładzie w godzinach wieczornych kurs handlowy zawodowy dla dorosłych (mężczyzn i kobiet) i trwał od 11. października do końca marca 1907 i dowiadujemy się także cyfr frekwencyi zakładu i tego, że rokowania co do koniecznego rozszerzenia budynku Akademii, na podstawie gotowych przez c. k. Ministerstwo wyznań i oświaty zatwierdzonych i gminie miasta Lwowa przedłożonych planów, nie doszły jeszcze do skutku, ponieważ gmina, której kosztem to rozszerzenie budynku ma nastąpić, w tym kierunku jeszcze nie stanowczego nie wypowiedziała. Nie podnosimy tego, by kuć jakiegokolwiek zarzuty przeciw komukolwiek. Sprawozdanie c. k. Rady szkolnej krajowej obejmuje tylko c. k. Zakłady państwowe, a że w kraju istnieje tylko jedna c. k. Akademia handlowa we Lwowie, więc też i sprawozdanie musiało wypaść krótko. Ale właśnie ta zwięzłość i krótkość stanowi niezbity dowód, że dzisiejszy stan szkolnictwa handlowego pod żadnym względem nie jest zadowalniającym, że w żaden sposób nie może zaspokoić naszych potrzeb, że zatem ten stan absolutnie nie może być nadal utrzymany. W kierunku, wykazany zeszłorocznemi rezolucyami sejmowemi, nie zdziałano nic — nie znajdujemy przynajmniej o tem śladu w sprawozdaniu c. k. Rady szkolnej krajowej, a wolno chyba przypuszczać, że gdyby choć część rezolucyj zeszłorocznych była się doczekała urzeczywistnienia, lub gdyby c. k. Rząd był jeno rozpoczął pierwsze kroki zmierzające do tego celu, fakt ten byłby się odbił w sprawozdaniu c. k. Rady szkolnej krajowej. Wobec tego komisya przemysłowa raz jeszcze wrócić musi do spraw już poruszonych, a dotychczas nie załatwionych, raz jeszcze upomnieć się o to, co wedle zgodnej opinii ogółu, której dały wyraz uchwały sejmowe, nam się słusznie należy, a urzeczywistnienie czego zależy w pierwszym rzędzie od władz centralnych.

W tej mierze wysuwa się na pierwszy plan sprawa wyższej szkoły handlowej, obecnie Akademii handlowej w Krakowie. W ubiegłej sesyi uchwalił Sejm odnośnie do tejże szkoły wezwać c. k. Rząd, by przeprowadził jak najrychlej upaństwowienie

wyższej szkoły handlowej w Krakowie i polecił Wydziałowi krajowemu, aby przy pertraktacjach z c. k. Rządem o upaństwowienie tego zakładu miał na uwadze konieczność należytego wyposażenia szkoły w sprzęty i zbiory naukowe, tudzież wezwać c. k. Rząd, by przystąpił bezzwłocznie do założenia dwuklasowej szkoły handlowej przy wyższej szkole handlowej w Krakowie, a nadto polecił Wydziałowi krajowemu, by w porozumieniu z c. k. Radą szkolną krajową przeprowadził z gminą miasta Krakowa rokowania co do przeniesienia kursów handlowych żeńskich ze szkoły św. Scholastyki do wyższej szkoły handlowej w Krakowie. W międzyczasie rozwijała się wyższa szkoła handlowa coraz lepiej i podczas gdy rok szkolny 1907 wykazał w wyższej szkole handlowej 116 uczniów, w uzupełniającej 85, na kursie abiturjentów 44, razem tedy 245 uczniów, było w roku szkolnym 1908 w wyższej szkole 133, w uzupełniającej 91, na kursie abiturjentów 66, w dwuklasowej szkole 35, na kursach wieczornych 48, razem 377 słuchaczy i uczniów. Kuratorya zamówiła wszystkie najpotrzebniejsze zbiory naukowe i wyjednała u c. k. Rady szkolnej krajowej urlop dla kilku nauczycieli rządowych, tak, że zakład mający obecnie tytuł Akademii handlowej liczy w roku szkolnym 1908/9 ośmiu własnych nauczycieli i dyrektora, który od 1. września 1908 przeszedł na etat państwowy. Skutkiem wzrostu frekwencji uczniów, otwarcia kursu abiturjentów i dwuklasowej szkoły handlowej męskiej, okazała się potrzeba zajęcia prawie całego budynku, przeznaczonego na pomieszczenie Akademii, oraz zakupienia odpowiednich sprzętów. Rozwijająca się pomyślnie szkoła nie ma jednak dotąd zapewnionej przyszłości, bo nie mając funduszu emerytalnego, nie może dopóty mieć własnego grona nauczycielskiego, dopóki Rząd nie upaństwowi całej szkoły, upaństwowienie bowiem samego dyrektora nie zabezpiecza jeszcze bytu całej szkoły. Kuratorya szkoły, nie mając żadnych funduszy, nie może spełnić zobowiązań i nie ma z czego zapłacić ani nabytych już po części zbiorów, ani zakupić potrzebnych dla wszystkich klas sprzętów, ani opłacić nauczycieli dwuklasowej szkoły handlowej bez uzyskania na ten cel osobnej subwencji. W częściowem wykończeniu zeszłorocznych rezolucyj i uchwał sejmowych Wydział krajowy wstawił do preliminarza budżetowego na rok 1909 dla wyższej szkoły handlowej w Krakowie pod rubr. XII poz. 111 a na utrzymanie kwotę 20.000 K, a zatem o 4.000 K więcej aniżeli w latach poprzednich, tudzież pod 111 d. na kosztta urządzenia w nowym gmachu kwotę 5.000 K, jako wydatek nadzwyczajny, a wreszcie pod poz. 112 na dwuklasowe szkoły handlowe w Krakowie oraz inne kwotę 10.000 K, przyczem zaznacza, że preliminuje tylko tę kwotę, gdyż kredyt 5.000 K, w roku 1908 uchwalony, nie został zużyty z powodu, że w roku tym żadnej szkoły nie otwarto, i że ten kredyt posłuży w roku 1909 do uzupełnienia preliminowanej kwoty 10.000 K w razie, gdyby rzeczywiście do otwarcia kilku szkół przyszło. Konstatując z zadowoleniem, że interesa Akademii handlowej w Krakowie znajdują w tem ze strony Wydziału krajowego częściowe uwzględnienie, komisya przemysłowa musi jednak z całą usilnością, zgodnie ze stanowiskiem zajętem w roku ubiegłym, poprzeć i dalsze petita kuratoryi Akademii handlowej w Krakowie i daje temu wyraz w przedłożonych do uchwały rezolucjach. O szkołach handlowych niższych komisya przemysłowa przedkłada osobne sprawozdanie.

* * *

Osobna wzmianka należy się sprawie umieszczenia i wewnętrznego urządzenia naszych szkół zawodowych. C. k. Rada szkolna krajowa konstatuje w swoim sprawozdaniu, że pomieszczenie przeważnej części omawianej tu kategorii szkół jest niestety dotychczas niewystarczające, tak że niezmiernie utrudnia rozwój tychże zakładów. Są tu przecież widoki znacznego polepszenia, jakkolwiek bowiem w samym stanie

rzeczy nie się nie zmieniło, to jednak wypada oczekiwać niedalekiego już rozpoczęcia budowy nowych gmachów szkolnych. Widoki te opierają się na tem, że wszelkie przygotowania dotyczące się wystawienia nowego budynku dla szkoły przemysłowej w Krakowie są już ukończone, że budowę gmachu dla szkoły przemysłowej we Lwowie rozpoczęto właśnie w ostatnich dniach okresu sprawozdawczego od przygotowania terenu budowlanego i wreszcie, że w sprawie założyć się mającej w Tarnopolu państwowej szkoły ślusarstwa maszynowego ze szczególnem uwzględnieniem maszyn rolniczych c. k. Rada szkolna krajowa przeprowadziła rokowania z Wydziałem krajowym i z czynnikami miejscowymi w celu uzupełnienia kwoty potrzebnej do wykonania budynku dla tej szkoły, wobec czego ciągnąca się od lat czternastu sprawa założenia tej szkoły dobiega nareszcie kresu, a powołanie jej do życia będzie mogło nastąpić w niedalekiej przyszłości.

Inaczej cokolwiek wygląda z innemi szkołami zawodowemi. W tej mierze zasługuje przedewszystkiem na uwagę c. k. Akademia handlowa we Lwowie. Jej pomieszczenie urąga i najskromniejszym wymogom pod względem dydaktycznym i higienicznym — o estetycznych względach naturalnie nawet nie mówimy. Pomieszczenie niektórych klas w oficynach przepełnionych wilgocią, zabezpieczonych rusztowaniem przed grożącym zawaleniem się — jest wprost opłakane. Stan taki wpływać musi ujemnie na zdrowie uczniów, utrudnia utrzymanie w danych warunkach wzorowego porządku i przyczynia się do szybkiego zniszczenia bardzo już okazałych zbiorów naukowych i przyrządów. Tak pisał zeszłoroczny sprawozdawca, który przy sposobności zwiedzenia zakładu był świadkiem formalnego zalewu wodą z topniejącego śniegu sal wykładowych oraz gabinetów naukowych. I tegoroczny sprawozdawca zwiedził zakład i topniejącego śniegu wprawdzie nie znalazł, ale zauważył, że się nie zmieniło, tylko ku starości się trochę pochyliło. Ze ten stan dłużej cierpiany być nie może, że braki maszą być usunięte, to chyba wątpliwości nie ulega, tak samo jak pewnem jest, że rozszerzenie budynku musi nastąpić, jeśli się ma stać zadość wyrażonym zewsząd życzeniom dotyczącym otwarcia kursów dla abiturjentów i dwuklasowej szkoły handlowej. Nie jest rzeczą komisji przemysłowej dochodzić, czyją winą zwłoka w rokowaniach między c. k. Rządem a gminą miasta Lwowa, ale to musi z naciśkiem zaznaczyć, że konieczną jest rzeczą dążyć do jak najrychlejszego sfinalizowania tych rokowań, by mógł jak najrychlejsz przystąpić do należytej adaptacji i rozszerzenia gmachu dla c. k. Akademii handlowej.

Co do pomieszczenia szkół zawodowych przemysłu drzewnego w Zakopanem i w Kołomyi zaznacza sprawozdanie c. k. Rady szkolnej krajowej, że obecny stan pomieszczenia obu szkół pozostawia niemal wszystko do życzenia. Kto choć raz miał sposobność przypatrzeć się pomieszczeniu szkoły w Zakopanem, ten musi dojść do przekonania, że wszelkie dotychczasowe wkłady w naprawy są łataniną i marnowaniem grosza publicznego i że obowiązkiem c. k. Rządu i Wydziału krajowego doprowadzić przeciw do jakiegoś końca rokowania z gminą.

Co do szkoły w Kołomyi zauważa się, że przy jej kreowaniu w roku 1894 zobowiązała się gmina do dostarczenia potrzeb rzeczowych, t. j. pomieszkania, opału, oświetlenia i usługi, jednakowoż z tem wyraźnem zastrzeżeniem, że wydatek na cele powyższe nie przekroczy kwoty 2.200 złr., wliczając już w to przyrzeczoną subwencję Wydziału krajowego w kwocie 1.100 złr. i powiatu kołomyjskiego w kwocie 200 złr., czyli, że dobrowolne zobowiązanie gminy na rzecz tej szkoły nie miało przekraczać kwoty 900 złr., t. j. 1.800 koron rocznie. Tymczasem jednak szkoła się rozrasta, a tem samem i wydatki na jej utrzymanie, tak że od roku 1904 wydatki na potrzeby rzeczowe wynoszą 8.438 koron, na co gmina po strąceniu subwencji płaci 5.138 koron rocznie,

czyli niemal trzy razy więcej, aniżeli się pierwotnie obowiązała. Ofiarę tę, przecho-
dzącą granicę możliwości, ponosiła dotychczas gmina w tem przekonaniu, że Rząd mając
zapewnione pomieszczenie dla szkoły do końca maja 1910 r., przystąpi w międzyczasie
do budowy własnego gmachu, tem bardziej, że obecne pomieszczenie jest nieodpo-
wiednie, innego na ten cel przydatnego gmachu w mieście niema, a gmina dalszych
ofiar ponosićby nie mogła. Wobec tego jedynem wyjściem jest budowa własnego
gmachu. Ku temu celowi gmina, by dać dowód ofiarności dla pomyślnie rozwi-
jającej się szkoły, ofiaruje bezpłatnie potrzebny pod budowę gmachu grunt, a nadto obo-
wiązuje się do pokrycia $\frac{1}{3}$ części kosztów budowy, o ile one nie przewyższą kwoty
100.000 kor., w zamian czego żąda stałego uwolnienia od dalszych jakichkolwiek pre-
stacyj w gotówce lub w naturze i gotową jest natomiast zrezygnować równocześnie
z subwencyj przez kraj i powiat dotychczas udzielanych. Z uwagi na to, że oferta
gminy jest stanowcza i daje podstawę do pomyślnego załatwienia sprawy stałego po-
mieszczenia szkoły i z uwagi, że możliwą jest rzeczą skapitalizować także subwencye
przez inne ciała autonomiczne udzielane, obowiązkiem c. k. Rządu i Wydziału krajo-
wego wziąć ją pod rozważę i ze względu na niezbyt długi czas pozostający do wy-
konania budowy przed wygaśnięciem obecnego kontraktu najmu, jak najrychlej ją
załatwić.

Zgodnie z powyższymi wywodami komisya przemysłowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sprawozdanie c. k. Rady szkolnej krajowej o działalności jej w zakresie pań-
stwowych szkół przemysłowych i handlowych przyjmuje się do wiadomości.

II. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby przystąpił do planowej i systematycznej akcji
na polu zakładania państwowych szkół przemysłowych w kraju i aby przedewszyst-
kiem powołał do życia następujące zakłady naukowe:

1. Szkołę techniczną dla mechaniki, elektrotechniki (według typu w Niemczech
pod nazwą Technikum wprowadzonego) w Jarosławiu;
2. Szkołę przemysłu budowlanego w Rzeszowie, Nowym Sączu i Tarnowie;
3. Szkołę dla przemysłu blacharskiego w Przemyślu;
4. Szkołę przemysłu budowlanego i obrabiania surowców w Brodach;
5. Szkołę przemysłu krawieckiego we Lwowie;
6. Szkołę zawodową dla przemysłu drzewnego, galanteryjnego i zabawkowego
w Kolbuszowej;
7. Szkołę przemysłu domowego w zakresie snycerstwa, tokarstwa i stolarstwa
galanteryjnego w Szczawnicy;
8. Centralne Towarzystwo krajowe dla organizacyi szkół, kursów i pracy kobiet
we Lwowie.

III. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby wszedł w rokowania z gminą miasta Droho-
bycza w sprawie założenia tamże szkoły przemysłowej.

IV. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby wszedł w rokowania z Wydziałem krajowym
w kierunku upaństwowienia niektórych zawodowych szkół krajowych.

V. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby jak najrychlej przeprowadził upaństwowienie
wyższej szkoły handlowej w Krakowie i poleca Wydziałowi krajowemu, aby przy per-
traktacyach w tej sprawie miał na uwadze konieczność dalszego wyposażenia szkoły

w sprzęty i zbiory naukowe i potrzebne na ten cel wydatki z funduszu krajowego wstawił do budżetu na rok 1910.

VI. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby przeprowadził rokowania z c. k. Rządem co do przeniesienia kursów handlowych żeńskich ze szkoły św. Scholastyki do Akademii handlowej w Krakowie.

VII. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby przyspieszył rokowania z gminą m. Lwowa i przystąpił bezzwłocznie do rozszerzenia gmachu c. k. Akademii handlowej we Lwowie.

VIII. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby przystąpił bezzwłocznie do założenia dwuklasowej szkoły handlowej przy c. k. Akademii handlowej we Lwowie.

IX. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby poczynił stosowne zarządzenia w sprawie pomieszczenia c. k. szkoły zawodowej dla przemysłu drzewnego w Zakopanem.

X. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby w sprawie pomieszczenia szkoły zawodowej dla przemysłu drzewnego w Kołomyi uwzględnił ofertę tamtejszej Reprezentancyi miejskiej i jak najrychlej przystąpił do budowy gmachu szkolnego.

XI. Sejm wzywa c. k. Radę szkolną krajową, by tak zorganizowała prowadzenie agend dotyczących szkolnictwa zawodowego, iżby agendy te były traktowane z potrzebną pieczołowitością i szybkością.

Przewodniczący:

A. Lubomirski.

Sprawozdawca:

Rittel.